

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziadz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, wtorek, dnia 25 czerwca 1946 r.

Nr. 143

Tow. Premier na posiedzeniu Aktywu PPS w Krakowie

Kraków. W sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyło się posiedzenie aktywu PPS w którym udział wzięli Premier Rządu Jedności Narodowej i przewodniczący CKW PPS ob. Osóbka-Morawski, płk. Zambrowski oraz członkowie bratniej PPR.

Tow. Premier, omówiwszy osiągnięcia gospodarcze, związane z pobytem delegacji polskiej w Moskwie, jak skreślenie długów wojennych, uzyskanie pożyczki w zlocie oraz w zbożu jak też zgodę ZSRR na wydotycie około tysiąca statków rzecznych, zatopionych przez Niemców w Odrze, z których Związek Radziecki zrezygnował na rzecz Polski, Premier scharakteryzował sytuację wewnętrzną w kraju.

Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja między przedstawicielami aktywu PPS i PPR.

Tow. Premier w Poznaniu

Poznań. — W niedzielę przybył do Poznania tow. Premier Osóbka-Morawski. Tow. Premier przemawiał na wielkim wiecu w zakładach Cegielskiego, zwołanym przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w sprawie głosowania ludowego. Na wiecu zebranych było około 20.000 robotników.

Powrót min. Jedrychowskiego

Warszawa, 25. 6. Po blisko tygodniowym pobycie w Szwecji powrócił do Warszawy min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jedrychowski. W czasie swego pobytu w Sztokholmie min. Jedrychowski rewidował ministra handlu p. Myrdala, oraz złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych p. Ostenhude, ministrowi Komunikacji p. Nielsen i ministrowi Apropowizacji p. Biers.

Tow. Premier gościł akademików z całej Polski

Warszawa. W sobotę, dnia 22 bm., premier Osóbka-Morawski gościł w Prezydium Rady Ministrów młodzież akademicką z całej Polski. Reprezentowani byli delegaci Bratnich Pomocy wszystkich wyższych uczelni. (SAP)

Wyrok w procesie białostockim

Białystok. (PAP) Wojskowy sąd rejonowy w Białymstoku wydał wyrok na 6 członków band dywersyjno-likwidacyjnych nielegalnych organizacji WiN — AK. Wszyscy oni równocześnie byli aktywnymi działaczami i członkami PSL na terenie województwa białostockiego.

Sąd skazał Władysława Zagórskiego na karę śmierci, Tadeusza Borowego na 15 lat, Tadeusza Godlewskiego na 7 lat, Zekalę na 6 lat, Krzyka Tadeusza na 10 lat, Czesława Zagórskiego sąd uniewinnił.

W motywach sąd pokreślił, iż specjalnie na terenie województwa białostockiego, w przeciwieństwie do innych ośrodków AK zastosowało się całkowicie do tajnych dyspozycji „rządu londyńskiego”, aby nie rozwiązać się i działać nadal pod ziemią, bądź jako OAK (Obywatelska Armia Krajowa), bądź jako WiN-AK.

Kronika dyplomatyczna

Warszawa, 25. 6. Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w poniedziałek, 24 bm., ambasadora Jugosławii w Warszawie, Bozo Ljumowicza.

W tymże dniu wiceminister Spraw Zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął posła Belgii w Warszawie Harolda Eemana.

Rząd Republiki San Salvador wyraził chęć nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Również ambasador Republiki Dominikańskiej w Meksyku zawiadomił o gotowości swego rządu do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rządem Jedności Narodowej

Król szwedzki do Prezydenta KRN

Warszawa. (PAP) W odpowiedzi na depezę gratulacyjną, wysłaną przez Prezydenta KRN ob. Bolesława Bierutę do króla szwedzkiego z okazji rocznicy urodzin, król Gustaw nadesłał następującą odpowiedź:

„Jego Ekscelencja Prezydent Krajo-

wej Rady Narodowej Polski. Warszawa.

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie serdecznego podziękowania za uprzejme życzenia, nadesłane z okazji rocznicy moich urodzin. Zasiłam życzenia szczęścia dla Waszej Ekscelencji i narodu polskiego. Gustaw, król”.

Konieczność przeprowadzenia referendum

Potrzeba referendum z punktu widzenia konstytucyjnego i z punktu widzenia interesów demokracji jest jasna.

Trzeba przecież przed wyborami wyjaśnić, czy naród chce tylko Sejmu, czy też Sejmu i Senatu, bo przecież od tego zależać będzie, czy wybory rozpisane będą tylko do Sejmu, czy też i do Senatu.

Trzeba przecież, aby przed zmianą Konstytucji, którą przeprowadzić ma przyszły Sejm, naród cały wypowiedział się, czy podstawowe reformy społeczne, które się w Polsce dokonały, reforma rolna i unarodowienie przemysłu powinny znaleźć trwałe zabezpieczenie w nowej Konstytucji, czy nie.

Trzeba wreszcie, aby przed konferencją pokojową, aby wobec bezprzykładnych ataków nowego wodza reakcji międzynarodowej Churchilla na nasze granice zachodnie, aby wobec narastania w państwach anglosaskich tendencji do oszczędzania Niemców, aby wreszcie wobec proniemieckiego w stosunku do naszych granic zachodnich zachowania się Andersów, Raczkiwiczów i Arciszewskich — cały naród murem stanął przy granicy na Odrze i Nysie. To jest jasne. I już tych argumentów wystarczy, aby uznać inicjatywę referendum ludowego za bardzo doniosłą i szczęśliwą.

Polonia amerykańska dzieciom pomorskim

Warszawa, 25. 6. — W ostatnim czasie przeprowadzono wśród Polaków, zamieszkałych w Ameryce, zakrojoną na szeroką skalę akcję niesienia pomocy dzieciom polskim.

Polacy z Ameryki ofiarowali m. in. dzieciom pomorskim 63 tony artykułów spożywczych oraz odzieży.

Misja francuska w Polsce

Warszawa, 25. 6. — W dniu 21 bm. przyjechała do Lublina francuska misja poszukiwana b. jeńców wojennych i ofiar wojny, w składzie 30 osób. Członkami misji są m. in. b. więźniowie Oświęcimia i Rawensbrueck. Przedstawiciele misji: zwiedzili Majdanek, gdzie dokonali zdjęć z terenu obozu oraz kilkunastu-

sięcy dokumentów. Członkowie misji złożyli serdeczne podziękowanie władzom Polski i wszystkim tym, którzy pomagali im w pracy. Wyrazili również pragnienie ściślejszej współpracy w rozwiązaniu zagadnień, związanych z pracami misji, obchodzących oba narody.

Mąka amerykańska przybywa do Gdyni

Warszawa, 25. 6. — W najbliższych dniach mają przybyć do portu gdyńskiego statki z większymi partiami mąki amerykańskiej. Do końca czerw-

ca br. zaawizowane są 3 statki z mąką, z których „Balton Victory” wiezie 5.442 tony, a „John Trumbell” 1.775 t.

Wyrok śmierci na 3 Polaków w Niemczech

Berlin. (PAP) Sąd wojskowy w Ludwigsburgu skazał 3 Polaków na karę śmierci, a 2 na karę ciężkiego więzienia za udział w napadzie, połączonym z zabójstwem młynarza niemieckiego i jego rodziny. Wszyscy skazani należą do t. zw. „DIP”, przebywających w

obozach na terenie Niemiec. Obrona wskazywała jako okoliczność łagodzącą na fakt, że oskarżeni przebywali kilka lat w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wyrok sądu wojskowego został przesłany wyższym władzom wojskowym do zatwierdzenia.

Dodatki do uposażeń nie ulegną zmianie

Zatwierdzona ostatnio przez K. R. N. podwyżka uposażeń dla funkcjonariuszów administracji państwowej obejmuje również sędziów i nauczycieli. Podwyżka ta wyraża się w zwiększeniu dotychczasowej płacy zasadniczej o 100 proc. w najniższej grupie uposażeń, zaś do 10 proc. w najwyższej. Nadto zwiększono dodatek rodzinny ze 100 na 200

złotych na każdego członka rodziny. Inne dodatki do uposażenia, jak: funkcyjny, służbowy, stołeczny, na Ziemiach Odzyskanych i w Gdańsku nie ulegają zmianie. Dotychczasowe płace zasadnicze w stawkach przedwojennych łącznie z dodatkami wojennymi zostały obecnie scalone w jedną kwotę.

Krótkie wiadomości z zagranicy

Waszyngton. Międzynarodowy Bank do spraw odbudowy wyznaczył dzień 25-go czerwca jako termin rozpoczęcia operacji.

Londyn. Przewodniczący partii kongresowej Pandit Nobru został aresztowany w Domoł, w granicach państwa Kaszmiru, których nie wolno mu było przekraczać.

Rzym. Rząd włoski wydał dekret, obalający senat.

Berlin. We Frankfurcie n. M. skazano na więzienie 31 osób, a 1 na karę śmierci, za posiadanie broni i udział w organizacji podziemnej.

Baden-Baden. W kasynie angielskim w Duesseldorfie wykryto jedną bombę kruszącą i dwie zapalające. Wykryto je tuż przed eksplozją, gasząc podłożony ogień.

Jerozolima. Do Palestyny przybył drogą lotniczą gen. Władysław Anders, aby omówić sprawę 5000 Polaków, przebywających obecnie w obozach na obszarze Palestyny.

Nowy Jork. Po trwającej br przerwy 14-godzinnej sesji, obrady rady ekonomicznej i społecznej ONZ zostały odroczone do 31 sierpnia rb.

Nowy Jork. Według doniesień ze źródeł miarodajnych pierwsza z trzech próbnych bomb atomowych ma wybuchnąć w atomu Bikini na Pacyfiku w dniu 1 lipca, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Rzym. Pociąg osobowy Kalabria-Neapol wpadł w pobliżu Salerno na pociąg towarowy. 5 osób poniosło śmierć na miejscu, 6 osób jest ciężko, a kilkanaście leżej rannych.

Paryż. Paryż był widownią wielkiej manifestacji robotniczej: pochód, ciągnący się na przestrzeni przeszło 3 km, manifestował przeciw wypadkom, kiedy to wybito okna lokalu centralnego biura francuskiej partii komunistycznej i palono na ulicy książki komunistyczne.

Rzym. Rząd włoski uchwałił w sobotę dekret, znoszący senat. Senat włoski został stworzony konstytucją z roku 1846 i utrzymał się przez cały czas istnienia reżimu faszystowskiego. W skład senatu wchodziło 8 księży domu królewskiego oraz zmienna ilość nominatów królewskich. W roku 1943 senat włoski liczył 535 członków.

Praga. W czasie przesiedlania Niemców na Morawach, władze bezpieczeństwa wykryły w bagażach przesiedleńców duża ilość złota, brylantów i walu, wartości 3 milionów koron. Kosztowności ukryto w podwójnych dnach waliz oraz w rogach kufrow, specjalnie w tym celu wykonanych.

Instrukcja nr. 9

w sprawie dalszego toku urzędowania Komisji Obwodowych

§ 1.

Obwodowe Komisje mają obowiązek stałego urzędowania w godzinach, ustalonych przez Przewodniczącą Komisję, aż do dnia głosowania.

Obwodowe Komisje udzielają wszelkich wyjaśnień w sprawie przeprowadzenia głosowania oraz wydają zaświadczenia, przewidziane w instrukcji Nr 1 i Nr 5 osobom, wyjeżdżającym w delegacji służbowej, na urlop, lub do szpitala.

§ 2.

Aż do dnia głosowania mogą Komisje Obwodowe usuwać w spisach uprawnionych do głosowania — głównym i dodatkowym — oczywiste pomyłki (dwukrotne zamieszczenie osoby nieżyjącej itp.).

§ 3.

Przewodniczący Obwodowych Komisji dopilnują, by lokale głosowania były przygotowane do przeprowadzenia głosowania (zasłony, urna główna i w obwodach, w których znajduje się szpital — urna dodatkowa). Przewodniczący porozumiają się z kierownikami szpitali w sprawie przeprowadzenia głosowania w szpitalach i lecznicach i w sprawie wykonania czynności, przewidzianych w instrukcji Nr 8.

Warszawa, dnia 19 czerwca 1946 r.
Generałny Komisarz Głosowania Ludowego
(—) w z. Baranowski

Z Rady Bezpieczeństwa

Państwa anglosaskie nie są skłonne do zerwania stosunków z faszystowską Hiszpanią

Stanowisko Polski

Nowy Jork. (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie hiszpańskiej, okazało się, że wszyscy członkowie Rady, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Holandii, zdają sobie sprawę z powagi zagadnienia i nie tylko potępiają reżim gen. Franco, ale pragną jego rychłej likwidacji. Sytuację tę podkreślił podczas ostatniej sesji delegat Polski, ambasador Lange, stwierdzając, iż podczas obrad nie padło na sali ani jedno słowo w obronie gen. Franco. Delegat brytyjski swymi ostatnimi propozycjami usiłował tylko osłabić ostrze uderzenia, cofnął się jednak w ostatniej chwili ze swego odosobnionego stanowiska, widząc, że wniosek jego poniesie niechybną klęskę.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że przedstawiciel Związku Radzieckiego skorzystał z prawa weta dlatego tylko, że uważał załeczenie podkomisji za zbyt mało efektywne, wynik głosowania udowodnił właściwie jedność Rady.

Wniosek, złożony swego czasu przez delegację polską, nabrał wielkiego znaczenia, gdyż wniosek go delegat narodu szczerze pragnącego likwidacji resztek faszystów i możliwych ognisk zapalnych na całym świecie.

Delegacja polska zrobiła wszystko, by osiągnąć maksimum rezultatów, starając się usunąć istniejące w łonie Rady Bezpieczeństwa różnice poglądów. — Wkład ten jest powszechnie doceniany przez członków Rady, z których większość ściśle i szczerze współpracowała z Polską przy stworzeniu wspólnej platformy, skierowanej przeciwko rządowi madryckiemu.

Stanowisko Polski wolne było od wszelkiego doktrynerstwa, czego dowodem było wyrażenie zgody na utworzenie swego czasu podkomisji do spraw hiszpańskich, oraz udział przedstawiciela Polski w pracach komisji.

Głównie dzięki działalności delegacji polskiej, ujawniono całemu światu, że państwa anglosaskie przede wszystkim Anglia nie są skłonne do tej chwili do zerwania stosunków z rządem gen. Franco. Ze względu na własne kalkulacje polityczne, rząd Wielkiej Brytanii przekłada swoje własne interesy nad interesy demokracji światowej. Stało się jasne, że na całym świecie istnieje front antyfaszystowski i że Polska zajmuje w tym ruchu miejsce.

Stanowisko delegata australijskiego wykazało, że pozycja polityczna, zajęta względem Hiszpanii przez ministra Bevina, nie znajduje poparcia u innych członków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Budżet Stanów Zjednoczonych

Wazny program. W amerykańskim Izbie Reprezentantów, przedstawionym w Izbie Reprezentantów, umieszczono w wydatkach na armię sumę 375 milionów dolarów, na rozwój badań nad energią atomową. Budżet ten, wyrażający się ogólną sumą 7.091.034.700 dolarów, jest dwukrotnie większy od ostatniego budżetu przedwojennego z roku 1941.

Rzeczowość obrad, stanowisko zajęte przez większość członków i wykazana dobra wola są dowodem, iż świat odnosi się poważnie do zagadnień, stojących przed Organizacją Narodów Zjednoczonych i Radą Bezpieczeństwa.

Z konferencji paryskiej

Dodekanez — Triest

Paryż. (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych omawiali ostatnio — jak słychać ze źródeł miarodajnych — zagadnienie Dodekanezu. Mieli oni również odbyć wstępne rozmowy w sprawie Triestu. Wyniki tych obrad miały być

Po ostatniej sesji szereg delegatów oświadczyło dziennikarzom, że mimo, iż w sprawie hiszpańskiej nie osiągnięto pozytywnych wyników, wierzą, że Rada Bezpieczeństwa jako instytucja zdolna jest do pokojowego załatwienia spornych zagadnień międzynarodowych.

podstawą dla tajnego posiedzenia. W kołach politycznych wyrażano przypuszczenie, że Bidault w imieniu Francji wysunie projekt kompromisowego rozwiązania problemu przez umiędzynarodowienie Triestu.

Konferencja pokojowa dnia 1 sierpnia?

London. (PAP). Według doniesień Agencji Reutersa z Paryża, rzecznik delegacji radzieckiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych przyłączył się do tych, którzy przewidują, że ogólna konferencja pokojowa z udziałem przedstawicieli 21 państw może być wkrótce zwołana dzięki temu, że ministrowie spraw zagranicznych szybko osiągną porozumienie co do różnych trudnych zagadnień. Rzecznik ów wymienia datę 1 sierpnia, jako termin zwołania konferencji pokojowej.

Obserwatorzy obecnej konferencji paryskiej są zgodni co do tego, że decyzja w sprawie odłożenia kwestii kolonii włoskich na przeciąg jednego roku była dowodem, iż 4 ministrowie pragną podjąć wspólną akcję w kierunku kształtowania przyszłości Europy.

Francuski minister spraw zagranicznych i nowo obrany naczelnik państwa Bidault oświadczył w piątek rano, że „gwiazda nadziei zablęsnęła nad konferencją”, a pozostali ministrowie podzielili jego zdanie.

W sprawie traktatu z Włochami

Paryż. — Według wiadomości z kół poinformowanych, stan rozmów w sprawie traktatu z Włochami przedstawia się następująco:

1) granica francusko-włoska niema zasadniczych rozbieżności, lecz kwestię narazie odroczone, celem dokładniejszego przestudiowania szczegółów technicznych;

2) nadzór aliancki nad wykonaniem traktatu — porozumiano się co do utworzenia specjalnej „komisji ambasadorów”;

3) decyzja wycofania wojsk alianckich z Włoch w przeciągu 90 dni od daty wejścia w życie traktatu pokojowego została uzależniona od wycofania wojsk radzieckich z Bułgarii w tym samym terminie;

4) decyzja w sprawie kolonii włoskich została odroczone na jeden rok; porozumiano się w zasadzie, że Wyspy Dodekanezu mają być zwrócone Grecji, ale ostateczną decyzję odłożono;

5) sprawa granicy włosko-jugosłowiańskiej — dokonano wymiany poglądów.

Z procesu Greisera

Oskarżony w ogniu krzyżowych pytań

Poznań. Godz. 9.13. Na salę wchodzi Trybunał.

Rozprawa zaczyna się. Przewodniczący zadaje pytanie, czy oskarżony Greiser pragnie kontynuować przerwane wczoraj wyjaśnienia.

GŁOS MA OSKARŻONY

Greiser rozpoczyna swoje przemówienie, powracając do wczorajszych zeznań świadków i starając się w szczególności udowodnić, że świadek Cegielski pomylił się, twierdząc, iż widział go w Fortu VII dwa razy.

W dalszym ciągu Greiser twierdzi, że polityka wewnętrzna nigdy się nie interesował. Od roku 1930 cała jego uwaga była poświęcona polityce zagranicznej, czego dowodem jest, że w ciągu pięciu lat pracował w Lidze Narodów. Powołuje się przytym na

posła niemieckiego w Warszawie, Moltkego, i b. ministra spraw zagranicznych Neuratha, na dowód, że całe jego zainteresowanie skupiało się wokół polityki zagranicznej.

— Niechętnie będę mówił o swoich stosunkach rodzinnych — ciągnie dalej Greiser — ale to wiele rzeczy wyjaśniłoby.

Był to bardzo emocjonujący moment. Wszyscy oczekiwali na te wyjaśnienia, lecz przewodniczący przerwał w tym momencie, zaznaczając, że będzie czas na to później, a narazie niech Greiser wyjaśnia szczegóły, dotyczące zeznań świadków.

WYPIERA SIĘ ZWIERZCHNICTWA NAD POLICJĄ I SS

Z kolei przewodniczący udziela głosu prokuratorowi Siewierskiemu. Od tej chwili zaczyna się jedno pasmo starć między prokuratorami a Greiserem. W krzyżowym ogniu pytań Greiser stara się odpowiadać spokojnie, ale widać, że coraz więcej się denerwuje.

Prok. Siewierski: Jakże posiadał pan uprawnienia w Warthegeu?

Osk. Greiser: Miałem zorganizować administrację specjalną z zadaniem przygotowania tej prowincji do wcielenia do Reichu na tych samych podstawach, jak to uczyniono z Sudetami.

Prok. Siewierski: Czy policja SS podlegała oskarżonemu?

Greiser: Jako szefowi administracji cywilnej podlegała mi nie tylko policja wiejska, ale także administracja oraz w małych miasteczkach. Policja Bezpieczeństwa nie podlegała mi absolutnie.

Prok. Siewierski: Czy zagadnienie wysiedlenia Polaków leżało poza kompetencją oskarżonego?

Greiser: Była to sprawa wyłączenie specjalnego komisarza dla umocnienia niemieckości w Warthegeu, podległego Himmlerowi, który tych wysiedleń żądał. Mój pogląd na politykę osiedleńczą był zupełnie inny, niż Himmlera.

WIEZIENIA, OBOZY, SĄDY DORAŻNE

Prok. Siewierski: Oskarżony odpowiada za śmierć tysięcy ludzi w obozach koncentracyjnych. Czy obozy podlegały kompetencji oskarżonego?

Greiser (krzyczy): Nein, nein! Poczem oświadcza jeszcze raz, że taki Fort VII należał wyłącznie do kompetencji tajnej policji.

Prok. Siewierski: Kto dał polecenie zorganizowania sądów doraźnych?

Greiser: Gdy w Poznaniu i w Warthegeu było coraz więcej aresztowań, Himmler powiadził Hitlerowi, że trzeba dać poszczególnym gauliterom prawo organizowania sądów doraźnych. Hitler był tą myślą zachwycony i wydał odpowiednie rozkazy ministrowi i wydziałowi. Mnie osobście się to nie podobało, gdyż widziałem, jak silny jest wpływ SS na sądownictwo i prokuraturę. Osobiście — twierdzi Greiser — z instytucji sądów doraźnych nie korzystałem.

GREISER „NIEWINNY BARANEK”

Prok. Siewierski: Czy miał pan prawo łaski?

Greiser: Okresowo. Korzystałem w wysokim stopniu z tego prawa. (Słowa te wywołują na sali huragan śmiechu.) Specjalnie obniżałem ilość lat karnych, a niektóre wyroki śmierci zamieniałem na więzienie — twierdzi z uporem. Mogę udowodnić świadkami, że byłem za tym, aby sądy doraźne nie wymierzały wyższych kar, niż 11 miesięcy, tak aby w każdym wypadku oskarżony po odsiedzeniu kary mógł wrócić do kraju Warthegeu, do swej rodziny.

Prok. Sawicki zapytuje Greisera na okoliczność, czy, będąc przez 15 lat członkiem partii, zgadzał się z jej polityką.

Greiser: Zgadzałem się z nią do początku wojny. Byłem przeciwnikiem wojny, ponieważ przeżyłem już jedną i widziałem jej skutki.

Dalszy ciąg procesu podamy w następnym numerze „Głosu”.

Kat obozu koncentracyjnego w Gusen skazany na śmierć

Katowice. (PAP). Przed Specjalnym Sądem Karnym w Katowicach odbyła się rozprawa sądowa przeciwko byłemu „capo” obozu wyniszczenia w Gusen Bolesławowi Stroiniemu. Stroinski należał do najokrutniejszych oprawców obozu, zapisując się krwawo w pamięci więźniów. Jako dozorca grupy, liczącej około 200 osób, zatrudnionej w kamieniołomach w Kasenhofen, „capo” Stroinski nie rozstawał się z narzędziami maltretowania więźniów łopatą lub kiołem, zadając im z całym sadyzmem ciosy, kopiąc ich i znieważając. Za najdrobniejsze uchybienia w pracy i niedostateczną wydajność więźniowie często przytykali życiem.

Metody hitlerowców charakteryzuje hasło wypisane na ludzkiej skórze, ściągniętej z jednego z zamordowanych więźniów, jakie znajdowało się w gablencie komendanta obozu w Gusen: „my nikogo się nie boimy, nie chcemy być przez nikogo lubiani, wystarczy, by nas się wszyscy bał”.

Rozprawa pełna wstrząsających momentów trwała kilkanaście godzin. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy sąd wydał wyrok, skazujący Bolesława Stroinskiego na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze.

Huragan

w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Burza huraganowa, która trwała blisko przez cały dzień 17 czerwca zniszczyła część stanu Michigan i Ontario, 17 osób zostało zabitych, a 12 rannych. Stan ich jest poważny. Jeszcze około 100 osób odniosło cięższe rany i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Straty materialne nie są jeszcze obliczone, ale wynoszą prawdopodobnie kilka milionów dolarów. Oddziały specjalistów naprawiają już drogi zniszczone przez cyklon.

Wymiana pakietów

Warszawa. — Z dniem 1 lipca br. dopuszczają się w obrocie zagranicznym nowy rodzaj przesyłek, t. zw. pakietów — petites paquets — do wagi 1 kg. W pakietkach można przesyłać małe ilości towaru oraz mniejsze przedmioty, nawet podlegające opłatom celnym. Pakietki nie mogą zawierać listów ani notatek o charakterze korespondencji, znaczków pocztowych i papierków, posiadających wartość. Na pakietkach wliczeń nie mogą być umieszczony napis — petites paquets.

Karta do głosowania ludowego

a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu?

tak

b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

tak

c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

tak

Pouczenie dla głosującego

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź: „tak” lub „nie”.

Zamiast wyrazu „tak” możesz postawić krzyżyk. Zamiast wyrazu „nie” możesz postawić kreskę.

Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji.

Pieczczę
Okręgowej Komisji
Głosowania Ludowego

Z Ziemi Odzyskanych

KWIDZYN

Wojewoda Gdański na wielkim wiecu w Kwidzynie

Dnia 23 bm. w Teatrze Miejskim odbył się wielki wiec w sprawie głosowania ludowego, na który przybył Wojewoda Gdański obywatel inżynier Zrałek. — Obywatela Wojewodę przywitani na lotnisku pod Kwidzynie przedstawiciele miejscowych władz, stronnictw politycznych i związków zawodowych.

Punktualnie o godz. 13 rozpoczął się wiec, w toku którego przywitał ob. Wojewodę i zebranych mieszkańców miasta Kwidzyna i okolicy przewodniczący Obywatelskiego Komitetu do spraw głosowania ludowego ks. Kozbiał. W krótkich i trafiających do przekonania słuchaczy słowach ks. Kozbiał zaznaczył, iż tylko jedność i współpraca obywateli polskich doprowadzi nasz kraj do rozkwitu i potęgi.

Tylko zgodna odpowiedź w dniu 30 czerwca 3 razy TAK zagwarantuje nam i naszemu dzieciom lepsze jutro. Po dokonaniu wyboru prezydium wiecu, do którego weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych i władz

miejscowych, przemawiali przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych, którzy podkreślili, iż w dniu 30 czerwca, w dniu głosowania ludowego odpowiemy wszyscy: 3 razy TAK.

Na zakończenie przemówił w krótkich, lecz bardzo dobitnych słowach ob. Wojewoda, podkreślając, iż jedyną odpowiedzią na wszystkie trzy pytania postawione przez Rząd, będzie TAK. Jedynie taka odpowiedź utwierdzi byt naszego narodu i zapewni nam lepszą przyszłość.

W końcu uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dniu 23 czerwca obywatele miasta Kwidzyna i powiatu kwidzyńskiego w pełnym zrozumieniu momentu historycznego i odpowiedzialności za dalsze losy Polski zgodnie oświadczają, że na wszystkie trzy pytania głosowania ludowego w dniu 30-go czerwca odpowiadają TAK.

Rozumiemy wszyscy bez względu na przynależność polityczną, iż taka tylko odpowiedź jest godną Polaka”.

ELBLĄG

W rocznicę przejęcia

Z górą rok upłynął od chwili, kiedy miasto Elbląg zostało przejęte przez administrację polską. W maju 1945 r. przybyła na teren miasta pierwsza grupa Polaków w liczbie 30 osób. Z tej pierwszej grupy operacyjnej pozostało na stałe w Elblągu 16 ludzi. (Obecnie miasto posiada 33.000 mieszkańców, z tego 21.000 Polaków i 12.000 Niemców. Organizacja samorządu miasta i administracji publicznej została ukończona we wrześniu ub. r. W ciągu ub. roku miasto odbudowało 2.000 domów, uruchomiło w 90 proc. wodociągi i kanalizację, tramwaje miejskie, 2 chłodnie miejskie, fabrykę sztucznego lodu, zorganizowało i odbudowało szpital miejski na 500 chorzych, ośrodek zdrowia ze Stacją Opieki nad Matką i Dzieckiem, 7 przychodni, Dom Dziecka, Dom Starców, 2 przedszkola, 6 szkół powszechnych, 2 zawodowe, 1 gimnazjum, 1 liceum, 1 bibliotekę, muzeum, teatr i wielką stację hodowli jedwabników, zatrudniającą 30 ludzi.

Odbudowano na terenie miasta przemyśl. Obecnie czynne są duże stocznie. Stocznia nr. 16 zatrudnia 500 robotników, stocznia nr. 17 zatrudnia 270 pracowników, fabryka wagonów — dawna Schichau — 170 pracowników. Prócz tego czynne są na terenie miasta 3 fabryki

wyrobów metalowych. Stworzono polski handel. Obok inicjatywy prywatnej rozwija się pomyślnie spółdzielczość.

W energię elektryczną miasto zostało zaopatrzone w listopadzie, prądem czerpanym w Piętkowie o mocy 3.100 KW. Obecnie uruchomiona została na terenie Elbląga elektrownia parowa o mocy 15.000 KW. Elektrownia ta zasilać będzie w prąd wszystkie okoliczne miasta, a nawet dostarczać będzie częściowo prąd Gdyni i Gdańskowi. Uroczyste otwarcie elektrowni elbląskiej nastąpiło 1 czerwca br. Elektrownia w Elblągu zasila obecnie w prąd 14 czynnych stacji pomp na Żuławach.

Nadmienić należy, iż 1/3 powiatu elbląskiego zalana została przez wodę. W najbliższym czasie uruchomionych zostanie dalszych 58 pomp wodnych na terenie powiatu. Ziemia powiatu położona są 4,1 m niżej poziomu morza. Prócz części depresyjnej powiat elbląski posiada w swojej wschodniej części teren górzysty o przepięknym krajobrazie z wielką ilością jezior. Gleba tej części jest pszenno-buraczana, jest też dużo lasów i łąk.

Dzięki sprzyjającym warunkom powiat elbląski nastawiony warunkom gospodarce hodowlanej. (PAP).

Kredyty dla Warmiaków i Mazurów

Tytułem pożyczek dla osadników Państwowy Bank Rolny rozprawił dotychczas ca 65 milionów złotych. Dla ludności autochtonicznej rozprawił specjalny kredyt w wysokości 5 milionów złotych.

Obecnie na wniosek Polskiego Związku Zachodniego w Olsztynie, Państwowy Bank Rolny w Warszawie przydzielił dodatkowy kredyt dla Warmiaków i Mazurów w wysokości 10 milionów zł.

z czego 5 milionów złotych otrzymał Olsztyn, 3 miliony Gdańsk i 2 miliony Białystok. Zarząd Okręgowy PZZ wyraził zgodę na powyższy rozdziałnik tak, że akcja rozprawięcia kredytów została już rozpoczęta.

Stwierdono, że ludność autochtoniczna jest silnie przywiązana do swej ziemi i z poczynionych zobowiązań finansowych wywiązuje się najlepiej.

Szkolnictwo na Pomorzu Zachodnim

SZKOŁY ŚREDNIE.

Na terenie Pomorza Zachodniego działa w tej chwili 15 gimnazjów ogólnokształcących normalnych i 9 przyspieszonych. Gimnazja normalne posiadają 1800 uczniów, przyspieszone przeszło 500 uczniów. Liceów ogólnokształcących normalnych jest 4 z 66 uczniami i 5 przyspieszonych z 140 uczniami. Łącznie przeto pracują 33 szkoły z przeszło 2500 uczniami. Z nowym rokiem szkolnym mają być otwarte nowe szkoły średnie przede wszystkim w Swinoujściu.

SZKOŁY ZAWODOWE.

Pomorze Zachodnie posiada zaledwie 11 szkół zawodowych, w tym 6 szkół ku-

piekich, 1 liceum spółdzielcze, 2 szkoły zawodowe techniczne i 1 liceum techniczne oraz 1 szkołę rolniczo-ogrodniczą. Zwraca uwagę fakt, że na terenie całego województwa pracuje zaledwie 1 szkoła rolnicza, gdy w praktyce szkoła taka powinna się znajdować na terenie każdego powiatu. W projekcie jest utworzenie powiatowych szkół rolniczych, w tej chwili jednakże teren nie dysponuje zupełnie potrzebną do tych celów liczbą fachowców. Podobnie przedstawia się sprawa fachowców do szkół technicznych. Zdobyć tu inżynierów, czy techników jest niemożliwością ze względu na niskie stawki pensyj nauczycielskich.

(ZAP)

OLSZTYN

— Parcelacja majątków junkrów pruskich. Ostatnio przybyła na teren woj. olsztyńskiego delegacja fachowców z Warszawy, której zadaniem było wytypowanie majątków pomniejszych dla celów osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego.

Na razie ulegnie parcelacji 25% majątków junkrów pruskich, z których zostaną utworzone gospodarstwa rolne o obszarze — zależnie od jakości gleby — od 7 do 20 ha.

— Pastwiska i łąki. Obszar łąk i pastwisk ze względu na szer. prowadzoną tu przed wojną gospodarkę hodowlaną wynosi około 300 tys. ha. Na gospodarstwa poniżej 100 ha przypada około 200.000 ha.

Gospodarstwa powyżej 100 hektarów posiadają około 100 tys. ha łąk i pastwisk, z czego w dzierżawie jednostek wojskowych 26 tys. ha, reszta jest w posiadaniu Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemi. Wartość zbiorów z łąk i pastwisk oblicza się na sumę 48 milionów zł przedwojennych.

W związku z okresem sianokosów, Wojewoda olsztyński wydał odpowiednie zarządzenie do starostów powiatowych, aby tegoroczne zbiory siana zostały przeprowadzone na wszystkich obiektach rolnych i w odpowiednim czasie.

Zakończenie akcji weryfikacyjnej

Na terenie Olsztyna zweryfikowano 1723 osoby narodowości polskiej. Pozostało do rozpatrzenia tylko 15 wniosków, które zostaną załatwione do końca bież. miesiąca. Tym sposobem akcja weryfikacyjna na terenie miasta zostanie zakończona w terminie, przewidzianym w zarządzeniu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

Święto Morza przełożone na dzień 2 lipca

Główne uroczystości w Szczecinie

Warszawa. W latach przedwojennych corocznie odbywało się w dniu 29 czerwca tradycyjne Święto Morza, połączone z uroczystościami w Gdyni. W roku bieżącym z powodu Głosowania Ludowego przełożone zostało na dzień 28 lipca.

Tegoroczny obchód Święta Morza będzie miał charakter wyjątkowo uroczysty i manifestacyjny dla podkreślenia jednolitej postawy i niezłomnej woli całego Narodu Polskiego w sprawie naszych granic zachodnich i szerokiego dostępu do morza. Główny Komitet Wykonawczy Święta Morza pragnie nadać tegorocznym uroczystościom pełny rozgłos i wzbudzić zainteresowanie jak najszerszych mas społeczeństwa. Główne uroczystości odbędą się w Szczecinie. Organizatorzy spodziewają się wielkiego napływu do Szczecina ludności z całej Polski.

Zjazd pełnomocników oddz. PCK w Inowrocławiu

W dniu 15 bm. odbył się w Inowrocławiu Zjazd Pełnomocników Oddziałów PCK Okr. Pomorskiego pod przewodnictwem p.o. Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Okręg Pomorski, Jerzego Turekiego, na którym omówiono osiągnięte wyniki oraz plan pracy na przyszły okres.

Comiesięcznie te zjazdy odbywają się zazwyczaj w stolicy Pomorza; w Bydgoszczy. W tych ważnych wypadkach, gdy chodzi o szczególne podkreślenie uznania wysiłków i pracy któregoś z Oddziałów, Zjazd przeniesiony zostaje do wyróżnionej miejscowości.

W czerwcu zaszczyt ten przypadł Inowrocławowi, a to z racji otwarcia w dniu następnym tj. 18 bm., „Domu Dziecka”, przeznaczonych dla 50 sierot polskich.

Z Pomorskiej Wystawy Przemysłowej

Anglicy przyjadą na wystawę

Główna brama wejściowa w budowie.

W parku Kazimierza Wielkiego przeciw baru „Europa” przystąpiono do prac nad budową głównej bramy wejściowej na Pomorską Wystawę Przemysłową, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy.

Brama wejściowa, zaprojektowana w nowoczesnym stylu przez architekta Nowakowskiego, przedstawiać się będzie imponująco — szczyt bramy stanowić będzie herb miasta, a raczej wielka reprodukcja znaczka 600-lecia Bydgoszczy. Na frontonie umieszczone zostaną płaskorzeźby, wyobrażające emblematy przemysłu, rzemiosła, handlu i rolnictwa. Po obu stronach głównego wejścia mieścić się będą cztery kasy biletowe oraz biura informacji prasowej i kierownictwa wystawy.

Ogłoszenie w sprawie środków przewozowych w okresie głosowania ludowego

W celu zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na czas głosowania ludowego oraz dla zaspokojenia potrzeb transportowych Komisji głosowania ludowego, na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 1946 r. powziętej w myśl art. 1 ust. 2 pkt. 1, oraz art. 2 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o świadczeniach osobistych (jednolity tekst Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 354 z 1939 r.), zarządzam po porozumieniu z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego, co następuje:

W oparciu o art. 8 ust. 1 wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta R. P., wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, jak również inne osoby prawa publicznego, oraz wszystkie osoby prywatne, zarówno fizyczne jak i prawne, obowiązane są na żądanie władz dostarczać w czasie od dnia 25 czerwca do dnia 3 lipca 1946 r. dla potrzeb organów bezpieczeństwa i dla potrzeb Komisji głosowania ludowego wszelkich pojazdów mechanicznych, podwojów i innych środków przewozowych, jakie znajdują się w ich posiadaniu.

Obowiązek świadczenia obejmuje środki przewozowe wraz z obsługą, pojazdy mechaniczne winny być oddane do użytku władz z materiałem pędym potrzebnym do przejazdu 100 km, pojazdy konne powinny być zaopatrzone w paszę dla koni na czas 48 godzin.

Uprawnionymi do żądania wykonania wymienionych świadczeń są Wojewodowie, Prezydenci mi. st. Warszawy i m. Łodzi, starostowie powiatowi i prezydenci miast, pełniących funkcje starostów grodzkich — wyłącznie dla potrzeb bezpieczeństwa i dla potrzeb głosowania ludowego.

Podkreślam, że żądanie omawianych świadczeń osobistych winno być ograniczone tylko do istotnych potrzeb i nie powinno być stosowane do rolników, zajętych pilnymi robotami rolnymi, a w szczególności wózka siana. Nie może on zahamować życia gospodarczego i normalnego toku czynności, zarządzanych z aprowizacją ludności, chyba że ważne względy bezpieczeństwa publicznego wymagać będą natychmiastowych świadczeń.

Od tego obowiązku świadczeń osobistych wyłączone są cudzoziemskie placówki dyplomatyczne i konsularne w Polsce, przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telefon i Telegraf” oraz instytucje dysponujące samochodami sanitarnymi.

Minister (—) Dr. Wł. Kłernik

Naprawa dróg i mostów w Woj. Pomorskim

Bydgoszcz. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy naprawa dróg i mostów w woj. pomorskim posunęła się znacznie naprzód. Ogółem przebudowano dróg państwowych i wojewódzkich 15.000 m kw., przeprowadzono remont kapitalny dróg na przestrzeni 36.700 m kw., remont częściowy — 4.274.500 metrów kwadratowych, naprawiono 20 mostów, ustawiono 150 tablic i znaków drogowych.

Roboty na drogach o nawierzchniach smolowych hamują częściowo brak smoły, najważniejszą jednak przeszkodą przy wykonywaniu większych robót na drogach jest brak robotników do tłuczenia kamieni.

Powyzsza placówka powstała dzięki pomocy Zarządu Głównego PCK, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Ministerstwa Obrony Narodowej, Oświaty, Zdrowia oraz pracy całego zespołu pracowników Oddziału PCK w Inowrocławiu.

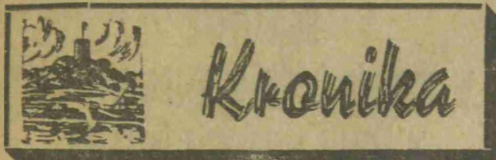
Uroczystości w dniu 16 bm. rozpoczęły się o godz. 10.30 Mszą św. w Kościele Matki Boskiej, odprawionej przez ks. Tabaczyńskiego. Następnie dokonane zostało otwarcie i poświęcenie „Domu Dziecka” oraz budynków Oddziału, mieszczącego się przy ul. Narutowicza 43.

Występy artystyczne miejscowej młodzieży szkolnej PCK zakończyły całodzienną uroczystość, w których wzięli udział przedstawiciele Władz Państwowych, Wojska miejscowego i okolicznego społeczeństwa.

Prace budowlane, które prowadzi spółdzielnia „Osiedle Robotnicze” ukończone zostaną w dniu 3 lipca br.

Podkreślić należy dogodne położenie głównego wejścia na wystawę w centrum miasta. Każdy zwiedzający wystawę będzie miał możliwość powędrować wśród pawilonów i stoisk, odpocząć i pokrzepić się w wytwornie urządzonej barze „Europa”, mieszczącym się vis a vis Pomorskiej Wystawy.

Dodać należy, że zainteresowanie wystawą jest olbrzymie. Donieść możemy, że m. in. na wystawę w Bydgoszcz przybędzie grupa przemysłowców angielskich, interesujących się specjalnie wyrobami naszego meblarstwa.



Kronika

— Unieważnia się komunikat nr 115 z dn. 22 czerwca br. w sprawie przydziału mięsa na karty zaopatr. kat. I. Wobec tego należy przerwać dalszą rejestrację u rzeźników w tej sprawie.

— Dyrekcja Szkoły Muzycznej Tow. Muzycznego im. St. Moniuszki w Grudziądzu, ul. Ogrodowa nr. 35 ogłasza wpisy na rok szkolny 1946/47. — Kancelaria otwarta od godziny 15 do 19.

— Zagubiona kartę rejestracyjną RKU Nr. 440 na nazwisko Kurzawski Leon, ulica Kwiatowa nr 12, unieważniam.

— Dyrekcja Państwowego Liceum i Gimnazjum Mechanicznego zawiadamia, że wpisy do I kl. Gimnazjum i Liceum Mechanicznego przyjmują w czasie od 25 czerwca do 1 lipca br. włącznie przed południem. — Wymagane do Gimnazjum 7 kl. szkoły powszechnej lub 6 kl. z egzam. wstępnym, do Liceum ukończenie Gimnazjum ogólnokształcącego lub mechanicznego i egz. wstępny.

Egzamina wstępne odbędą się od dnia 2-go lipca br.

— 3-letnia Szkoła Zawodowa przy Fabryce Maszyn „Unia” w Grudziądzu przyjmuje jeszcze zapisy do dnia 4 lipca włącznie. Zapisy te kierować należy pod adresem Fabryki Maszyn „Unia” w Grudziądzu, Sekretariat Egzaminów wstępne do tejże Szkoły odbędą się w dniu 8 lipca br. w uczelni Fabryki „Unia” w Grudziądzu.

— Z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Dnia 2 czerwca na ogólnym zebraniu Zboru Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Grudziądzu przeprowadzono wybory do Rady Kościelnej. Administratorem parafii jest ks. Trenkler Ryszard z Torunia. Sekretariat Rady Kościelnej mieści się tymczasowo w lokalu sekretarza przy ul. Sobieskiego 16, mieszkanie 5, i czynny jest dla interesantów w poniedziałki i piątki w godz. między 16 a 17, prócz świąt. Najbliższe nabożeństwo ewangelickie odprawi ksiądz Trenkler Ryszard 29 czerwca rb. o godzinie 9 rano w kaplicy przy ul. Ogrodowej nr. 9.

— Serdeczne „Bóg zapłać” składam: Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej, Centralnemu Komitetowi „Caritas”, Opiece Społecznej przy Zarządzie Miejskim za hojne i bezcenne pomocy w postaci odzieży i żywności, ofiarowane biednym komunikujących dzieci. Nie mniej wyrażam a drogą najserdeczniejszego podziękowania tym wszystkim, którzy skromnymi ofiarami i chętną pomocą przyczynili się do uświetnienia dzieciom uroczystej chwili.

Administrator kościoła św. Krzyża ks. prob. A. Derdau

Łączuch prasowy na RTPD

Firma „Nadwiślanin”, fabryka kawy, złożyła 1000 zł na kolonie letnie RTPD i wzywa do dalszego kucia łączucha firmę „Baityk” (fabrykę kawy) oraz firmę E. Michałki (Pomorska fabryka soków).

Gońcie wandali

W tym roku, wcześniej jak po inne lata, zakwitły lipy. Mamy ich dużo w naszym mieście i z przyjemnością upajamy się ich aromatem.

Kwiat lipy stanowi wartościowy artykuł w świecie medycyny. Herbata lipowa jest bardzo zdrowa i powinniśmy jej pić jaknajwięcej i jaknajczęściej. Nic więc dziwnego, że amatorów zbierania kwiatu lipowego jest bardzo wiele.

Nie obowiązuje jednak zabieranie zachowują formy, obowiązujące każdego kulturalnego człowieka. Większość, to łobuzeria, która nie zadaje sobie trudu, by wejść na drzewo i przywołać obierać sam kwiat, lecz z ziemi przyciąga całe gałęzie i je łamie.

Apelujemy do starszego i rozsądnego społeczeństwa, aby goniła tego rodzaju wandalizm. Nasz drzewostan ucierpiał i tak już bardzo na skutek długotrwałych działań wojennych, to też nie pozwólmy ranić go więcej.

Piękna uroczystość przyjęcia dzieci do I-szej Komunii św. w parafii św. Krzyża

W ubiegłą niedzielę odbyło się w parafii św. Krzyża przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii św., które wypadło bardzo uroczyste i imponujące.

O godz. 8 rano dzieci zostały wprowadzone w uroczystej procesji do świątyni do kościoła, gdzie ks. prob. Derdau odprawił Mszę świętą i wygłosił okolicznościowe kazanie do dziatwy. Z kolei nastąpiła uroczysta chwila przyjęcia Najśw. Sakramentu przez 286 dzieci (w tym 230 z miasta i 56 z Mniszka).

Imponująca i bardzo miło wyglądała ta spora gromadka dziatwy, która w skupieniu i bitem niewinnych młodych serduszek przystępowała raz w życiu do Stołu Pańskiego.

Głos rozsądku P.S.L. w Grudziądzu za trzykrotnym „tak”

Oświadczenie Miejskiego Komitetu w sprawie referendum ludowego

Po rozważeniu i zastanowieniu się odnośnie stanowiska, zajętego przez Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego w stosunku do pierwszego pytania głosowania ludowego, oświadczamy, że powzięcie decyzji przez Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, dające odpowiedzi na pierwsze pytanie „nie” jest niezgodne z naszą ideą ludową, a zarazem nie jest pożyteczną dla demokracji i całego narodu.

My, Zarząd Koła Miejskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, pozostajemy wierni idei, krzewionej przez naszych działaczy śp. Witosa, Rataja, którzy stali twardo na gruncie walki z niedopuszczeniem do parlamentu nadbudówki sanacyjno-endeckiej: Senatu.

Senat, który był hamulcem, powstrzymującym rozwój i wzrost władzy szerokiej mas narodu, który służył do zachowania praw obszarników i kapitalistów, dziś w Polsce miejsca mieć nie może.

Nie chcemy Senatu, chcemy równości wszystkich obywateli, chcemy jednego przedstawicielstwa Narodu, tylko Sejmu, bo to jest potrzebne dla szybkiego odrodzenia Polski Ludowej. Dlatego też w dniu głosowania ludowego odpowiemy zgodnie ze swoim sumieniem na pierwsze pytanie TAK. I popieramy w całości stanowisko naszych kolegów z NKW, skupionych w okół czasopisma „Nowe Wyzwolenie”, którzy pierwsi przeciwstawili się niesłusznej uchwale Naczelnego Komitetu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

ZA ZARZĄD MIEJSKIEGO KOŁA

Grudziądz, dnia 22 czerwca 1946 r. POLSKIEGO STRON. LUDOWEGO
miasta Grudziądza

(—) Motas Stefan, prezes.

Na zarządzenie Wojewódzkiej Międzypartyjnej Komisji do spraw głosowania ludowego

wszystkie samochody winny być udekorowane plakatami

Popis uczniów Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu

Dla każdego, komu sprawa rozwoju kultury muzycznej w naszym mieście nie jest rzeczą obojętną, był osobnym wydarzeniem, nad którym nie można przejść do porządku dziennego. Należy z góry zaznaczyć, iż był przejawem napawającym nas otuchą, pomimo, iż zaprezentował nam jedynie klasę fortepianu prof. Zukowskiej, oraz dobrze nam znaną p. Irenę Kościńską.

Pomysł połączenia popisu z turniejem, okazał się zbyt ryzykowny. Zyskała może atrakcyjność imprezy, lecz ucierpiła poziom, na skutek nie sprostań próbie nerwowej ze strony uczestników. To też występowi temu należy się raczej miano konkursu nerwów. Dla tego bardzo trudno zorientować się w istotnych kwalifikacjach uczestników po tym, cośmy słyszeli.

Nie ulega wątpliwości, iż vox populi trafnie uznał p. Gzellanę laureatką turnieju. Wykazała ona nie tylko najwięcej opanowania i poprawności, lecz również pewien zupełnie wyraźny nerw pianistyczny. Były momenty w odegranych koncertach d-mol Mendelssohna, które zadziwiała dojrzałością odtworzenia.

P. Bęćławska, której przyznano 2-gą nagrodę, wykazała w Impromptu b-dur Schuberta skłonności do przesadnej brawury. Obawiamy się, by się nie stało przeszkodą rozwoju naszej adepty w kierunku pogłębiania artystycznego; a byłaby szkoda! Co się tyczy Szopena, to naprawdę lepiej wogóle nie umieszczać go u nas w programie popisu szkolnego. Polonez A-dur pod żadnym warunkiem nie można zaprodukować w tak zdeformowanym wydaniu, jak ostatnio. Można pominąć lapsusy tremy, lecz żadną miarą zasadniczych mankamentów, jak brak rytmu i powtarzanie tych błędów. Obciąża to w znacznej mierze kierownictwo, które winno być w stanie zapobiec takim niedomaganiam.

P. Kostrzewski wykazał znaczną dozę pewności siebie i grał względnie poprawnie. Oczekujemy jednak od niego więcej wyrobienia artystycznego.

Bardzo sympatyczne wrażenie wywarła p. Gasiarowska; jest bezsprzecznie talentem.

Z kolei po zakończonej Mszy św. ks. prof. Szarowski przeprowadził dzieci spowrotem do świątyni na wspólne, bardzo smaczne śniadanie. Piękna ta chwila i ten jeden z najbardziej uroczystych dni w życiu zostały wszystkim na zawsze w pamięci, tym bardziej, że komunikująca dziatwa może załżeć się do grona tych najszcześliwszych, którzy mogli przystąpić do Najśw. Sakramentu w wolnej Polsce i chwalić Chrystusa w najpiękniejszym ojczystym języku.

Niech w gorących modlitwach grona tych małych obłubieńców Chrystusa płyną codziennie najgorętsze podziękowania za radość tej wielkiej chwili w polskim kochanym domu i wolnej Ojczyźnie. H. G.

tem nie przeciętnym, i 5-te miejsce w klasyfikacji ja niezawodnie skrzywdziło. Gra jej jest staranna i opodnawiana, i tworzy pierwszorzędne podłoże pod właściwy rozwój duchowy, który jej wiek zapowiada.

Mała Kosianowiczówna jest naszą wielką nadzieją. I-sza część walca Ges-dur Szopena, pomijając zacięcia nerwowe, wypadła świetnie, natomiast partie, wymagające więcej pod względem interpretacji, szczególnie część środkowa preludium Des-dur Szopena, przechodziła jeszcze możliwości naszej małej pianistki.

Występ p. Karowówny był jednym rozprężeniem nerwów, a powinien być, sądząc po „uratowanych” taktach, bezwzględnie najlepszym numerem popisu. Początek koncertu d-mol Mozarta zdradzał rasową pianistkę o wyraźnym obliczu. Uważamy, iż po ujarzmieniu nieśmiernej tremy dojdzie u niej napewno do głosu subtelna artystka. Wrażliwość artystyczna, która u każdego muzyka-odtwórcy objawia się początkowo jako peszenie się audytorium, będzie z czasem czerpała z nastroju sali i pobudzała do szczytowych osiągnięć do poziomu, którego się nigdy nie osiągnie samotnie bez rezonansu duchowego u słuchaczy. Oczekujemy od p. Karowówny postawienie sobie wysokich aspiracji.

Krysia Rudnicka była za mała, by brać udział w konkursie. Jeśli jednak popis sobotni uważać za turniej nerwów, to wygrać go powinna nasza Krysia. Poziom gry małej jest wprost zadziwiający. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż jest ulubienicą muzy — cudownym dzieckiem.

Akompaniament p. prof. Zukowskiej, jak zwykle, dobry. Mamy tylko jedno zastrzeżenie, mianowicie, iż często zapuszał solistkę, spychając ją na drugi plan; co musiało ją niewątpliwie peszyć.

Całość sprawozdania nie byłaby kompletna, gdybyśmy nie wyrazili pewnego zastrzeżenia, co do sposobu nauki p. Zukowskiej.

Otóż wszyscy prawie uczniowie przeszczepili od p. Zukowskiej system „rabania”. Pani Zukowska żywiła się na fortepianie, nie uznaje piano, tylko fort i w ten sam sposób graja jej adepci. Brak jest płynności, co zaznaczyło się przede wszystkim u p. Kostrzewskiego.

Ogólnie jednak biorąc wyniki klasy fortepianu są poważne, zważywszy krótki okres nauki.

*

Występ wokalny p. Kościńskiej robił wrażenie, iż mimo swej swobody na estradzie i ona uległa psychozie tremy — nie wykazała swej najlepszej kondycji. W sobotę pozostała jedynie piękna średnica, a nie zadawała górę. Nie chcemy zadowolić się u naszej sopranistki łatwizną, uważamy, iż nie rezygnuje ze swych aspiracji, to też oczekujemy w pierwszym rzędzie usunieć resztek inklinacji operetkowych, podciągania, oraz uporządkowania góry i oddechu.

Odczytanie manifestu

Powiatowa Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że w małym zarządzeniu Centralnej Komisji Zw. Zawodowych w Warszawie i Ministerstwa Przemysłu zostanie odczytany manifest po wszystkich zakładach pracy w dniu 26 czerwca 1946 r. o godz. 12-ej. O godzinie 11,55 należy wykorzystać wszystkie syreny fabryczne, alarmowe i to w ciągu 3 minut od 11,55 do 11,58.

Za wykonanie niniejszego rozporządzenia odpowiedzialni są kierownicy wszelkich zakładów pracy oraz rady zakładowe.

Należy uczcić pamięć poległych i pomordowanych pracowników danego zakładu. Manifest od odczytania zostanie doręczony przez Pow. Radę Związków Zawodowych.

Z ruchu wydawniczego

— Skalski: „Jednolity plan kont przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w praktyce”. Wydawnictwo Księgarnia Wł. Wilak, Poznań, Kantaka 10, PKO V-4285, stron 71, cena zł 150.

Praca ta ma za zadanie ułatwić w praktyce jednolitego planu kont zatwierdzonego przez przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — drogą szczegółowego omówienia funkcji poszczególnych kont i ich wzajemnego związku. Praktyczność broszury podnoszą cztery tablice, przedstawiające arkusz rozliczeniowy kosztów oraz przebieg kosztów przez konta różnych klas, ponadto dołączony spis rzeczowy ułatwia szybkość wyszukiwania w treści sposobu rozwiązania wielu zagadnień księgowych.

OGŁOSZENIE

Szkoła Szybowcowa w Lisich Kątach zawiadamia, że z dniem 1 lipca rozpoczyna się praktyczny kurs szybowcowy. Wszyscy kandydaci muszą przejść badanie lekarskie. Badania odbędą się w piątek, 28 bm. od godz. 16.30 w gabinecie dr. Kaczyńskiego przy ul. Ogrodowej 5. Opłata za badanie wynosi 20 zł.

Kandydatów, nie mających ukończonych lat 18 obowiązują pisemne zezwolenie rodziców. Formularze do nabycia w biurze szkoły przy ul. Kilińskiego 7.

Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do dnia 26 czerwca br.

KIEROWNIK OSRODKA.

Sprzedaj jelit i przyborów izecznikich

Brzeski Franciszek, Grudziądz ulica Narutowicza 33 (21)

SPÓŁDZ. HODOWLANO - PRZETWÓRCZA w Kwidzynie poszukuje siły fachowej do prowadzenia wylegu drobiu. — Wylegarki elektryczne. — Zgłaszać się w Kwidzynie, ulica 1 Maja nr. 40. (2017)

SPRZEDAM wózek głęboki dziecięcy. — Langowski, ul. Marsz. Focha nr. 3. (19)

KUPIĘ kożuchy wertownicze. — Langowski, ul. Marsz. Focha nr. 3. (19)

OKAZJA! Sprzedam tanio dywan. — Zgłosz. pod nr. 2015

ZAGINAŁ pies „Jamnik” szorstkowłosy (suczka) kolor rdzawy, wabi się „Mucha”. Uprząsz się o oddanie za wynagrodzeniem. Foto Welkówna - Taberska, Grudziądz, ulica Wybickiego nr. 6-8. (22)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie stałe na nazwisko Stoppel Franciszka, ulica Toruńska nr. 2, m. 5. (20)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie stałe oraz kartę rowerową na nazwisko Falkowska Helena, Gołabiewko, pow. Grudziądz. (16)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową na nazwisko Dąbrowska Stefania, Kobylanka, pow. Grudziądz. (18)

MALBORK

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Brodnica na nazwisko Wiśniewski Tadeusz, zam. Gronowo, pow. Malbork.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację gimnazjalną na nazwisko Łukomski Zbigniew, zamieszkały w Malborku.

07759
Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwyczajnie za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolitej, w tekście 20 zł. za 1 mm (wtekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmujemy odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12. — Nadadzone rękopisy od redakcji nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

ŚWIAT KOBIECY

dodatek „Głosu Pomorza” dla kobiet

Rok I

Grudziądz, wtorek, 25 czerwca 1946

Nr. 11

Kobiety polskie wobec referendum ludowego

W końcu czerwca odbędzie się powszechne głosowanie. Będziemy odpowiadać na trzy pytania postawione społeczeństwu polskiemu przez Krajową Radę Narodową. Sam fakt, że Rząd odwołuje się do Narodu w zasadniczych sprawach swej polityki, świadczy dobrze o tym, że Rząd chce być w zgodzie z Narodem, chce prowadzić taką politykę, jaka odpowiada większości narodu polskiego.

Przed trzydziestym czerwca każda Polka ma się zastanowić, jaką dać odpowiedź na postawione pytania. W referendum powinniśmy wziąć udział wszyscy — to jest nasze prawo i obowiązek — obowiązek wspólnej odpowiedzialności za sprawy organizacji naszego państwa.

Rozważmy wszystkie trzy pytania z punktu widzenia dobra powszechnego. Pierwsze pytanie: Czy jesteś za zniesieniem senatu?

Według konstytucji marcowej z 1921 r., w Polsce parlament był dwuizbowy: sejm i senat. Obie izby były wybierane w powszechnym głosowaniu, jedynie inny był cenzus wieku przy prawie czynnym wyborczym t. j. przy wybieraniu do sejmu i senatu.

Mianowicie, prawo głosowania do sejmu i senatu mógł mieć obywatel po ukończeniu 21-ego roku życia, do senatu trzeba było mieć ukończone 30 lat życia.

W Polsce przedwrześniowej, według konstytucji z 1935 r., senat był utworzony z przedstawicieli pewnych grup. Chociaż nie decydował tu rodów, ale cenzus wykształcenia i zaможność.

W istocie swej było to zgromadzenie przedstawicieli klasy panującej, ponieważ oświata nie była powszechna. Chłop czy robotnik, który pracą swą mógł wnieść w dorobek życia państwowego wkład niemniejszy, niż uczone, nie miał prawa znaleźć się w senacie, co więcej nie miał prawa głosować do senatu, gdyż i przy głosowaniu był potrzebny cenzus wykształcenia i to wykształcenia wyższego. Więc wybory do sejmu i se-

natu były bojkotowane przez te ugrupowania, które stały na stanowisku równości wszystkich obywateli wobec prawa.

Niektórzy twierdzą, że senat jest potrzebny dla lepszej kontroli pracy ustawodawczej, że senat jest jakby siem, przez które przesiewa się ustawy mniej potrzebne i mniej ważne, żeby nie przeładować aparatu państwowego nadmierną ilością ustawodawstwa. Ale to są tylko pozory. Zazwyczaj senat jest siem, ale siem pozostawiającym tylko rzeczy wygodne dla tych warstw, które reprezentuje senat. Przy dzisiejszej technice pracy ustawodawczej, gdy projekty ustaw opracowuje się najpierw w komisjach, nie ma obawy, żeby przemyścić ustawy nieodpowiednie, a puszczanie ustawy przez drugie siem, hamuje tylko sprężystość władzy ustawodawczej. Tak samo można by założyć, że rząd w osobach ministrów nie jest dostateczną ręką państwa do decydowania o sprawach państwa i dać jakiś czynnik drugiego rzędu, któryby podejmował ostateczne decyzje. Ale to byłoby śmieszne i paraliżowałoby czynności rządu.

Dlatego i sejm jednoizbowy jest w zupełności wystarczającym, tańszym aparatem ustawodawczym i dlatego głosować będziemy za zniesieniem senatu.

Pytanie drugie: odnośnie reformy rolnej i unarodowienia przemysłu. Przeprowadzona reforma rolna tak głęboko wrosła w życie gospodarcze kraju, że dyskutować na ten temat nikt chyba nie będzie. Natomiast odnośnie unarodowienia przemysłu, które jeszcze faktycznie nie zostało dokonane w całej rozciągłości, tak jak tego wymaga ustawa, mogą się pojawić różne zastrzeżenia. Z nich najważniejszym jest zagadnienie, że przedsiębiorca prywatny, który rzekomo wkłada więcej, rozwój przedsiębiorstwa, pracuje na swój zysk i dlatego stara się więcej rozbudować przedsiębiorstwo. Nie jest to słuszne, bo ten, kto ma nastawienie przedsiębiorczości, będzie dobrze pracował i w przedsiębiorstwie społecznym. Moto-

rem poczynania człowieka nie musi być jego własny zysk. Ze wzrostem uspołecznienia człowieka, wystarczającym motorem jego postępowania będzie dobro społeczne.

Przedsiębiorca prywatny dba przede wszystkim o swój własny zysk, więc nie obchodzi go ulepszenia w pracy, nie obchodzi go zagadnienie poprawy bytu robotnika, jeśli to nie dotyczy powiększenia jego zysków. Odwrotnie, przed wojną przedsiębiorcy prywatni zrzekali się dla nie-ludzkiego celu pozabawienia pracy robotnika, jeżeli produkcja danej gałęzi przemysłu nie przynosiła dostatecznych zysków. Zrzeczeni przedsiębiorcy zamykali część fabryk danego przemysłu i wypłacali właścicielom nieczynnych fabryk odszkodowanie po to, aby dla pozostałych fabryk stworzyć warunki zbytu po wyższej cenie, aby nie było konkurencji.

Płacił za to oczywiście konsument, a fabrykanci brali grube pieniądze za to tylko, że nic nie robili. Dla nich obojętne było, że tysiące robotników przez taką gospodarkę skazanych było na nędzę i korzystanie z głodowego funduszu bezrobocia. Zamiast przy zwiększonej produkcji iść na obniżenie godzin dziennej pracy, by robotnik mógł znaleźć czas na rozrywkę kulturalną, by mógł się dokształcać — odbierano mu prawo do życia, rzucono go na pastwę niepewności dnia jutrzejszego.

Nasze tempo odbudowy w ostatnim roku zawdzięczamy tylko temu, że od razu przy organizacji życia państwowego została przeprowadzona reforma rolna i częściowe upaństwowienie przemysłu. Rozbudowa byłaby znacznie szybszą, gdyby dało się całkowicie ukrócić spekulację i tę sprawę musimy stawiać ciągle, aż do zupełnego uspołecznienia przemysłu.

A więc — głosujemy za uspołecznieniem przemysłu.

Pytanie trzecie: sprawa granic Polski — te może kwestionować tylko wyraźny wróg Polski. Dla Polaka sprawa ta jest jasną bez zastrzeżeń.

Kobiety - tu i tam

Tak się złożyło, że w ciągu ostatnich czterech dni widziałem cztery europejskie stolice. Właściwie: trzy stolice i jedną „byłą”. Byłem w Paryżu, Brukseli, Warszawie i — Berlinie.

Być w Paryżu i nie widzieć, nie przyjrzeć się paryżance, to więcej niż być w Rzymie i nie widzieć Papieża. To ostatnie często się przecież zdarzało, zwłaszcza w okresie ubiegłej wojny, natomiast nie zdarzyło się nikomu — z wyjątkiem turystów ślepym — nie zauważyć paryżanki. Podobnie jest z innymi stolicami, a nawet w Berlinie trudno jest niedojrzeć „berlinki”, gdy tak bardzo stara się na siebie zwrócić uwagę turysty.

Nie trzeba być wielkim znawcą mody, żeby zauważyć pewne charakterystyczne szczegóły stroju modnej kobiety. Wystarcza być taktownym mężczyzną. Jest bowiem o wiele większym nietaktem nie widzieć w jakiś sposób kobieta jest ubrana, niż widzieć, że i jak jest rozebrana...

Dostrzegłem więc, że najmłodszym szczegółem stroju dzisiejszej paryżanki jest... Amerykanin, uwieszony u jej ramienia, a ściślej — u którego ramienia ona wisi. Poza tym paryżanki malują włosy często na fantastyczne kolory, zharmonizowane np. z barwą oczu lub odcieniami noszonych „pod kolor” włosów — sukni. Same suknie są krótkie, ale kończą się jednak w okolicy kolan. Paryżanki mają bowiem z reguły tak śliczne nogi, że nie potrzebują ich „ratować” pokazywaniem dużych partii ciała, co jest zwyczajem mieszkanek innych stolic europejskich. Natomiast maquillage paryżanki jest intensywniejszy niż „opracowanie” twarzy jej koleżanek z innych stolic Europy. Tylko, że one to nadzwyczajnie robią. Po prostu — jakby każda była zapożyczonym Bonnardem swojej twarzy.

Twarz paryżanki jest „zrobiona” z harmonijnym uwzględnieniem indywidualności twarzy, jej rysunku, całej anatomii głowy. Na taką twarz nie można się rzucić z namiętym błyskiem w oczach, pianą na ustach, rozwianym włosiem i całować brutalnie — gdzie popadnie. Tu trzeba wybrać jakieś miejsce „ero-geniczne” i w ogóle — trzeba poczynać sobie raczej delikatnie.

Modnie Brukseli, najbogatszego obecnie i najruchliwszego miasta Europy, zapatrzone są w ideał mody paryskiej. Rzadko jednak „brukselka” osiąga czystość stylu modnej paryżanki. Np. łączenie kolorów u paryżanki jest śmiałe, ale przemyślane i trafne. Modna mieszkanka Brukseli nie krępuje się i przesadza. Jest za bogata. Bruksela przelewa się od bo-

gactwa. Tego swojego starego i tego bardzo nowego, koniunkturalnego. A moda nie znosi przesady. Nawet wtedy, kiedy modna jest właśnie — przesada.

O Berlinie nie ma co pisać w związku z modą. Chyba, że chodzi o takie modne zjawiska jak szaber i czarny rynek. Oraz — ruina. Berlin, jak wiadomo, nigdy nie był ośrodkiem mody kobiecej. W okresie wojny SS-mani i inni żołnierze Führera przysyłali swoim przyjaciółkom zrabowane futra, a nawet modne suknie z Paryża, ale to przecież trzeba umieć nosić. Zresztą i to się skończyło razem z Reichskanzleją i obecnie głodujące „modniście” berlińskie wyglądają na zniszczonej Unter den Linden czy Kurfürstendam — raczej podejrzanie. Jeżeli trudno odróżnić berlińską kurtyzanę od modnej mieszczyki to nie dlatego, żeby ta pierwsza była taka elegancka.

Warszawa i Warszawianka były bardzo modne za granicą — jeszcze do niedawna. Była taka moda na „sumienie narodów”, „na bohaterstwo”. Teraz już się mówi o tym coraz mniej. Wielkie umysły na Zachodzie zaprzęta troska o odsłonięcie ta-

jemnicy, która już tajemnicą nie jest. Obok takich nowych trosk są i stare: np. troska o źródła naftowe.

Warszawa i warszawianka dawały sobie radę w tak ciężkich warunkach, o jakich się Londynowi i paryżankom — nie śniło. O kupach gruzów, które się nazywały Warszawą — nie myśłano, że w tym można żyć i mieszkać. I, że to można odbudować. A jednak już w tym mieszka pół miliona ludzi i nikt już nie ma wątpliwości, gdzie leży stolica Polski.

O śmiertelnie zmęczonych kobietach, które w chwilę po odbiciu Warszawy zjawily się wśród gruzów, nikt nie myślał, że to są słynne z szyku i elegancji warszawianki i że to kiedyś jeszcze będzie po kobiecemu wyglądało. A jednak już dziś... Naturalnie Warszawa i warszawianka zbiedniały ogromnie, naturalnie nie czas jeszcze na kolekcje toalet, sprowadzanych z „maisonów” paryskich, ale gust i smak pozostały. Materiał jest często — „nie bardzo”, model wzięty nie z żurnala paryskiego, a — z chwili zamyslenia... A jednak — jest to smaczne, przekonywujące i bardzo, bardzo kobiece...

M. Ziemiński.

Odżywianie najmłodszych dzieci

Moment, gdy dziecko przechodzi na własny „garnuszek”, to sprawa bardzo ważna, bo wtedy jest najłatwiej zepsuć żołądek dziecka. Pamiętać więc należy przede wszystkim o drobiazgowej czystości, nie wolno dawać potraw nawet zlekką przypalonych, ani odgrzewanych. Karmić dziecko należy w ściśle określonych godzinach, od których nie powinno być żadnych odchyleń. Pod żadnym pozorem nie należy dawać kawy, herbaty, nie mówiąc już o occie, lub o potrawach zaprawionych pieprzem, lub zbyt słonych. Nie zapominać i o tym, że cukierki nieznanymi firm, lub kupowane w małych sklepikach, mogą być fałszowane, t. j. barwione farbą szkodliwą dla zdrowia. Dla dzieci, niemających wszystkich zębów, pokarmy muszą być dokład-

nie przelane przez sito włosiane, nie metalowe. Mięso nie należy dawać do dwóch lat, a potem do lat czterech bardzo ułgodnie. Pożywienie dziecka musi być urozmaicone, stosownie do pory roku. Zimą dajemy więcej kaszek, potraw mącznych itp., a w okresie owoców i jarzyn staramy się je wyzyskać jak najobficiej, dając kompoty i zupy owocowe, pierożki z jagodami lub porowate, dojrzałe owoce jak najdokładnie umyte obrane. Ponadto należy dawać dzieciom dużo jarzyn, jak np. groszek z marchewką, kalarepkę młodą, szpinak, kalafior i inne. Poza tym zwykły, starannie uwarzony twarożek, stanowi cenny pokarm dla dziecka. Dajemy go z cukrem, lub oblanym sokiem owocowym.

Pomoc w nieszczęśliwych wypadkach

Zmarzniętych nie przynosi się nigdy do ogrzanego pokoju. Ubranie przecina się na nich, zdejmuje i całe ciało naciera się śniegiem, lub mokreimi ręcznikami. Gdy ręce i nogi odzyskają giętkość, stosuje się sztuczne oddychanie, potem naciera się już ciepłymi flanelami, daje do wachania amoniak lub eter, w ostateczności — mocny ocet.

Zatrucie gazem świetlnym, lub czadem z pieca wymaga natychmiastowej pomocy, a przede wszystkim dopływu świeżego powietrza. Wchodząc do pokoju, czy mieszkania, napełnionego gazem, zawiązać sobie nos i usta chusteczką, umoczoną w wodzie z domieszką mocnego octu. Pootwierać wszystkie drzwi i okna. Jeśli się ma do

czynienia z gazem świetlnym — pod żadnym pozorem nie zapalać ognia, bo wtedy wybuch jest nieunikniony. Zatrutemu zastosować sztuczne oddychanie.

Otrucia, jeśli nie spowodzają natychmiastowej śmierci, to w każdym razie niszczą organizm, truciznę więc należy jak najprędzej usunąć. Zanim nadejdzie lekarz można działanie trucizny osłabić. Przede wszystkim musi być zatrutego do wymiotów, każąc mu pić wodę z mydłami, lub wodę słoną, lub też drażniąc mu przelyk piórkami. Po wymiotach dać mu do picia dużo mleka lub oliwy. Dobrze też działa białko od jajka. Wyjątek stanowią otrucia fosforem, lub miedzią, kiedy ani mleka, ani oliwy, ani białka dawać choremu nie można.

Kwiaty w życiu kobiety

Nie tak nie zdoła wnętrza przytulnego mieszkania jak kwiaty. Trudno sobie nawet wyobrazić pokój, należący do kobiety, który by nie był ozdobiony kwiatami. Najłatwiej tą sprawę rozwiązuje się w lecie, kiedy łatwo i tanio można zdobyć różne kwiaty cięte i umieścić je we flakonach czy wazonach. Trudno sobie radzić w zimie, kiedy stałe kupowanie kwiatów ciętych jest niemożliwe finansowo.

Z początku omówimy jednak, jak należy przybrać mieszkanie kwiatami ciętymi.

Wazoniki do kwiatów, najlepiej szklane przezroczyste w kolorach, harmonizujących z otoczeniem, wybieramy z myślą o sto-

sownej proporcji do kwiatów, jakie najczęściej kupujemy w naszym klimacie: jeden większy kosz, przeznaczamy w okresie wiosennym na bez, jaśmin czy inne kwitnące krzewy; w lecie na peonie, gladiolusy lub irysy; w porze jesiennej — na astry, chryzantemy i t. p. Do drobnych kwiatów należy jakiś mały ozdobny wazonik, w który wstawiamy pierwiosnki, fiołki, stokrotki i inne drobne kwiatki.

Trzeba zaznaczyć, że ładny wazon bardzo ułatwi nam upiększenie mieszkania kwiatami.

Wystarczy 2 róże w pięknym kryształowym kloszu, aby ozdobić biurko, toaletkę lub stolik w salonie. Nie zawsze jednak

możemy sobie pozwolić na róże i kryształowe wazy, lecz upiększanie kwiatami swego mieszkania dla każdego jest dostępne, należy tylko umieć to uczynić. Są niewiasty, które mają w tym kierunku specjalne uzdolnienie, wprost dar Boży! Ustawienie kwiatów w wazonach, przybieranie stołu (podczas przyjęcia) kwiatami rozrzuconymi w wiążkach lub luźno to rola pani domu.

Gdy rozmieszczamy kwiaty na stole, musimy uważać, aby ich kolor był odpowiedni do nakrycia. Z kwiatów nadających się do przybierania stołu należy wymienić: beatkę, stokrotki, nasturje, gwoźdź, retda i inne. W okresie kiedy kwiaty cięte kończą się dla przybrania swego gniazda, można mieć kwiaty doniczkowe, które długo kwitną na jesień i astry, fiołki alpejskie, prymulki, begonie i inne. I w zimie nareszcie, kiedy trudno o cięte kwiaty, pokojowe rośliny muszą nam zaspokoić potrzebę ubierania domu kwiatami. Wśród roślin domowych mamy: palmy, fikusy, filodendrony, arankarie, asparagusy no i ostatnio tak modne kaktusy. Hodując rośliny pokojowe musimy poznać szereg warunków, które sprzyjają ich rozwojowi lub im szkodzą. Światło, dość równo, dość niska temperatura (12—15°) równomierne podlewanie — to warunki, w których kwiaty dobrze się rozwijają; natomiast gaz, centralne ogrzewanie w mieszkaniu są wrogami kwiatów. Najgorzej jest z gazem, ulatniającym się czy to z kuchni, czy z lamp oświetleniowych, w tych mieszkaniach hodowanie kwiatów jest niezwykle trudne. Centralne ogrzewanie, które zazwyczaj zbyt mocno osusza powietrze, również utrudnia pielęgnowanie kwiatów. Brak wilgoci w powietrzu należy zastąpić częstym podlewaniem kwiatów oraz rozpryskiwaniem wody. Pokojowe kwiaty lubią bardzo kąpiel pod prysznicem w łazience; nie należy im tego skąpić i dwa razy na tydzień, niezależnie od pory roku kąpać je.

Ponadto wymagają one odpowiedniej dobrej ziemi, specjalnych doniczek i indywidualnego pielęgnowania.

Jeżeli na tym się nie znamy, wystarczy zwrócić się po poradę do znajomego ogrodnika, który najlepiej nam poradzi.

Są panie, które cudownie znają się na pielęgnowaniu kwiatów i mają swoje ogrody w domu. Widziałam jak gospodarczym sposobem z balkonu zrobiona była maleńka oranżeria, jakby zimowy ogród. Oszklona weranda miała centralne ogrzewanie, dużo światła i dużo wilgoci stała rozpryskiwanej. Taki mały ogródek w mieszkaniu nie jest niegościnnym marzeniem — wymaga oczywiście trochę pracy, ale też sprawia moc przyjemności, gdyż kwiaty dobrze się czują w domowym ogódku, dobrze się rozwijają i można sobie nimi dekorować stół jadalny i całe mieszkanie przez okres zimowy, kiedy w ogóle o kwiaty bardzo trudno. Piękna pani pragnie mieć kwiaty nie tylko w mieszkaniu, ale i przy sobie i nosi je przypięte do sukni czy futra. Najbardziej skromna suknia wieczorowa z przypiętym do niej kwiatów strzyczyka czy róży robi wrażenie bardzo eleganckiej toalety.

Pani która dba o swój wygląd, musi umieć zdać sprawę jaką wartość w jej życiu stanowią kwiaty.

Wady mężów i żon

W Ameryce, Anglii i Kanadzie przeprowadzono ostatnio ankietę pod tytułem: Jakie są najgorsze wady mężów względnie żon. Ciekawe będzie porównanie wyników otrzymanych w tych trzech krajach.

Na pierwszym miejscu wśród wad przypisywanych angielskim żonom stoi dokuczliwość i plotkarstwo. W Ameryce za to — nieoszczędność. Angliki są zadowolone, że żony ich „myślą za dużo o ubraniu” i o rozrywkach. Amerykanie na drugim miejscu stawiają małe zamiłowanie do gospodarstwa. Na dalszym miejscu na liście zarzutów stawianych Angielkom znajduje się nadwrażliwość i histeria. Amerykanie za to (10 proc.) zarzucają swym żonom „innych mężczyzn”, czego (o charakterystyczne) w ogóle nie wymieniła Angliki. „Aż” 17 proc. w Anglii i „tylko” 8 proc. mężów w Ameryce stwierdziło, że nie znajduje w swoich żonach w ogóle żadnych wad. Odpowiedzi kanadyjskie zgadzają się na ogół z amerykańskimi.

Żony jednak wypowiedziały się również. Angielki zarzucają swym mężom na

pierwszym miejscu — samolubstwo. Amerykanki po prostu — pijaństwo (!). Na drugim miejscu za to znajduje się ten sam zarzut stawiany zgodnie przez kobiety obu półkul: „są za dużo pewni swych żon”. „Po ślubie już nie przynoszą cukierków” — dodaje żalownie Amerykanka. „Okazują nam mało zainteresowania” — skarży się Angielka. Samolubstwo stoi w Ameryce na trzecim miejscu wśród wad zarzucanych mężczyznom. W Anglii za to tylko 5 proc. kobiet skarży się na picie.

Amerykanki nie lubią w swoich mężach ich apodyktyczności i żądzy władzy. Na piątym miejscu dopiero stawiają — zdradę małżeńską, której taktowne Angielki nie wymieniają wcale. 12 proc. kobiet w Anglii i 4 proc. w Ameryce zeznało, że są ze swych mężów zupełnie zadowolone. Żony kanadyjskie skarżą się bardziej niż inne na to, że „mężowie ich myślą, że oni tylko mają jakieś znaczenie w rodzinie”. Poza tym zgadzają się na ogół z koleżankami swymi ze Stanów.

Pielęgnujemy cerę

Tłusta cera: Twarz o tłustej cerze najlepiej myć na noc w gorącej wodzie, z domieszką boraksu — dobrym mydłem toaletowym, lub pianką sterylizowanym pół na pół z otrębkami migdałowymi. Ziarenka pianki masują mięsień twarzy, pobudzają obieg krwi, oczyszczają równocześnie z węgry i kurzu. Po gorącej wodzie należy wziąć zimny natrysk. Powoduje to zjedrzenie mięśni twarzy, wywołując rumieńce, hartuje i utrzymuje ogólną świeżość cery.

Następnie dobrze jest wytrzeć twarz spirytusem cytrynowym lub wodą kolońską.

Spirytus cytrynowy można przygotować, gotując przez 5 minut na małym ogniu sok z cytryny ze szklanką 90 proc. spirytusu. Od spirytusu cytrynowego twarz bieleje.

Wągrzy: — Czarne punkciki na twarzy, zwłaszcza na nosie i brodzie są zanieczyszczeniem otworów zewnętrznych gruczołów łojowych, nadmiernie rozszerzonych, w których lubią się zagnieżdżać różne bakterie, w okresie dojrzewania i w wieku młodzieńszym, często są dowodem zaburzeń płciowych w tym czasie. Przez staranne odtłuszczenie twarzy, mycie gorącą wodą i mydłem przefiltrowanym ichtjolejowym siarczowym lub benzoosowym i nacieranie spirytusem cytrynowym lub salicylowym pow-

strzymujemy skłonność do wzmoczonej wydzieliny gruczołów łojowych (tzw. „świecąca”, tłusta twarz).

W ostateczności można czarne punkciki „wągry” wyciskać specjalnymi łyżeczkami, które muszą być odkażane (przepasane lub wygotowane), a miejsce zabiegu wymyć spirytusem, eterem lub benzyną. Powstaniu węgry sprzyja brak ruchu na świeżym powietrzu, obstrukcja, używanie ostrego potraw, serów, czarnej kawy, trunków i zaburzenia płciowe.

Aforyzmy o kobietach

Gdy kobieta mówi, że nienawidzi, wierz jej zawsze, gdy mówi, że kocha wierz czasem; ale gdy przyrzeka wierność, nie wierz nigdy.

*

Gdy Adam w raj ułożył się spać, stworzona została z niego niewiasta. Biedny Adam, jego pierwszy sen był dla niego ostatnim spoczynkiem.

*

Nigdy nie mów źle o wszystkich kobietach, bo zaraz wszystkie oburzą się na Ciebie, ale mów źle o niektórych, to wszystkie inne klaskać będą z radością.

Zaprawiamy owoce

Przygotowanie owoców do smażenia.

Na przerobu używa się owoców nieuszkodzonych i jagód niezgniecionych. Dlatego też owoce, przeznaczone na konfitury, należy przebrać w celu usunięcia przejrzałych, zgniecionych i z plamkami. Następnie owoce płócze się. Należy to zrobić bardzo delikatnie, ażeby ich nie uszkodzić. Miękkich jagód jak maliny i poziomki nie myje się wcale. Z twardych owoców po obmyciu usuwa się części niejadalne. W celu utrwalenia kształtu i barwy w niektórych delikatnych owocach np. jagrest, gruszek) ogrzewamy dany owoc wolno w wodzie z dodatkiem niewielkiej ilości alunu, albo też można spryskać wodką, spirytusem lub dodać do ulepu kwasu cytrynowego.

Naczynia potrzebne do smażenia i przechowywania

Do smażenia powinno się używać naczyń szerokich i płytkich. Najlepsze są specjalne miedzianki miedziane lub mosiężne, gdyż w nich owoce nie tracą smaku, ani koloru. Można również smażyć w rondlach kamiennych, porcelanowych, ogniotrwałych.

Najmniej pożądane są rondle emaliowane i aluminiowe, gdyż w nich konfitury najłatwiej się przypalają.

Do przechowywania przetworów owocowych najlepsze są słoje szklane, następnie naczynia kamienne i porcelanowe. Słoje dlatego są dobre, że łatwo można sprawdzić stan przechowywania produktów i w razie scukrzania czy też fermentacji wczas zapobiec zepsuciu.

Najważniejszym warunkiem trwałości przerobów jest czystość, którą należy przede wszystkim zachować tak przy samej produkcji jak również i przy przygotowaniu naczyń do przechowywania. Dlatego naczynia w które ma być złożona konserwa muszą być poprzednio dobrze myte i wysuszone.

Środki przeciwnilne.

Ażeby zapobiec cukrzeniu sse konfitur, można dodać syropu kartoflanego w proporcji na 1 kg przetworów 1 łyżeczkę syropu. Na niektóre konfitury marmolady można położyć krążek pergaminowy umoczone w spirytusie czy też rumie. Do kompotów można dodać pastylki benzoesowe — na 1 litr jedna pastylka, która w tak małej ilości nie mogą zaszkodzić zdrowiu. Konserwy powinno się przechowywać w miejscu suchym, przewiewnym i przyciemnionym.

Odswieżanie konfitur scukrzonych i fermentujących.

Gdy konfitura scukrzała, należy słoik otworzyć, włożyć do letniej wody, uważając ażeby nie pękł i stopniowo podgrzewać do zupełnego rozpuszczenia się cukru. Następnie słoik zawiązać już po ostygnięciu w wodzie. Gdy konfitura zaczyna fermentować, należy zlać ją do ponownego przesmażenia z dodatkiem cukru, przez 10—15 minut, poczym złożyć do słoika dobrze wymytego i wysuszonego, owiazać nowym papierem. Przy silnej fermentacji nie da się przechować konfitur i po przesmażeniu należy je zużyć.

Agrest.

Na 1 ipół szklanki wody, 1 kg cukru — 1 kg agrestu.

Agrest najlepszy jest zbierany w połowie czerwca. Powinien być twardy, duży i zielony. Oczyszczony starannie, nadkroić wzdłuż, wybrać ze środka pestki nową stalówką. Włożyć do kamiennego garnka z ciepłą wodą i trzymać przez kilka godzin. Następnie włożyć do zimnej wody, zmieniając ją kilka razy. Pozostawić do następnego dnia. Nazajutrz odcedzony agrest za-

łać chłodnym syropem pozostawiając na noc. Na 3-ci dzień dodać cukru do odcedzonego syropu, zagotować, wyszumować i zalać ciepłym owocem. Trzeciego dnia syrop zagotować do grubej nitki, wrzucić agrest, smażyć na wolnym ogniu, aż stanie się przezroczysty i zmięknie. Długo nie należy smażyć, gdyż stwardnieje, wychłodzony składać do słoików.

Poziomki.

1 kg cukru na 1 kg jagód.

Są to jagody trudne do smażenia, gdyż łatwo zmieniają kolor i prędko twardnieją. Ładne, duże, niepogniecione poziomki o płókać starannie, skropić spirytusem lub rumem. Zrobić gęsty syrop, ostudzonym zu pełnie zalać poziomki. Drugiego dnia na wolnym ogniu zagotować raz, odstawić szumując. Ostudzone składać do słoików.

Racuchy z truskawkami.

1 kg mąki, 5 dkg drożdży, 1 szklanka mleka, 2 jaja, 2 łyżki cukru.

Rozrabiamy drożdże w szklance mleka, dodając 2 łyżki cukru. Gdy pokażą się pęcherzyki, wlewamy rozczyń do miski i rozrabiamy z paru łyżkami mąki. Po kwadransie dodajemy 2 rozbite jaja i pozostałą mąkę, dolewając wody tyle, by ciasto postadało gęstość, jak na kładzi: kluski. Posoliwszy wyrabiamy i odstawiamy ciasto, przykryte ściereczką, na 2 godziny. Teraz wrzucamy do ciasta drobne, jędrne truskawki, lekko mieszamy i kla-

dziemy łyżką małe uszki na roztopiony na patelni smalec. Usmażone układamy warstwami na półmisku, posypując mialkim cukrem.

Pierogi z czereśniami.

Czereśnie obmywamy i jeśli są małe, drylujemy. Duże pozostawiamy bez drylowania bo pestki dodają pierogom smaku w gotowaniu.

Lekko cukrzemy. Jeśli kto lubi, można dosypać garstkę tartej bułki. Robimy dość duże pierogi.

Podajemy polane śmietaną z cukrem.

Opiekanki z jarzyn.

Wszystkie możliwe jarzyny, w tym zielienki i jeden burak, drobno siekany. Oddzielnie dusimy w rondlu posiekaną cebulę. Dodajemy do niej jarzyny i dwa utarte kartofle. Gdy masa przestygnie, dodajemy młodej majowej zielienki, soli, jaja, tartą bułkę, mieszamy dokładnie, robimy małe kotleciki, obsypujemy bułeczką. Smażymy na maśle lub smalcu.

Kruche ciasto oszczędnościowe.

Utrzeć 10 dkg masła z 1 jajkiem i 10 dkg cukru, dodać ½ kg mąki, łyżkę śmietany i szybko wyrobić. Następnie rozwałkować ciasto i wykrawać foremkami drobne ciasteczka, posypując je cukrem. Także kruche ciasto może być podstawą do sernika, jabłecznika lub torciku przekładanego marmoladą.

Odmładzanie przez hormony

Hormon — jest wyrazem pochodzenia greckiego — oznacza bodziec, czynnik pobudzający.

Hormonami nazywamy czynne substancje wydzielane z organów wewnętrznych naszego organizmu prosto do krwi, mające doniosłe znaczenie w utrzymaniu równowagi w fizjologii naszego ciała.

Choć są one wydzielane w minimalnej ilości — mają jednak olbrzymie znaczenie dla zdrowia.

Związek między hormonami i witaminami, substancjami, czerpanymi z pożywienia, dziś nie daje się zaprzeczyć: witaminy bowiem wzmagają działanie i ilość hormonów. Uczni odkrywają coraz to nowe hormony wewnętrznych organów, przyczyniając się przez to do coraz dokładniejszego rozumienia życia ludzkiego i zwierzęcego. W obecnym stanie nauki panuje przekonanie, że wszystkie narządy naszego ciała posiadają sobie właściwe hormony, mitylko gruczoły dokrewne jak np. tarczyca, przysadka mózgowa, gruczoły płciowe etc. A więc odkryto hormony sercowe, od których zależy rytmika serca, hormony skóry etc.

Hormony jednych organów oddziałują na hormony drugich to współdziałają wzajemnie lub też znajdując się w o-pozycji.

Hormonoterapia jest najdonioślejszą metodą leczniczą ostatnich czasów i dostępną dla szerokich mas metodą odmładzania.

Olbrzymie hodowle zwierząt we Francji, Niemczech i Budapeszcie zatrzymały ostatnio cele rzesze lekarzy, chemików i innych pracowników, których celem było oddzielanie minimalnych substancji hormonalnych i utrwalenie ich w postaci czystej i nie podlegającej rozkładowi.

Wyciągi hormonów pod postacią ampułek przeznaczonych do zastrzyków, lub też tabletek, pozwalają wprowadzać do organizmu brakujące ilości hormonów w poszczególnych organach.

Hormony skóry pod postacią wcierań (hormonowe kremy) odżywiają stan ogólny zewnętrznej powłoki cielesnej i sprzyjają

niezmiernie odmładzaniu. Hormony gruczołów płciowych w zastrzykach dożylnych wpływają doskonale na samopoczucie i przedłużają okres fizjologicznej młodości u obu płci.

Wreszcie czynią się próby nad stworzeniem diety hormonalno-witaminowej, polegającej na przygotowaniu suchych ekstraktów (w rodzaju kostek bułonowych) życiodajnych substancji, z których bez gotowania (które zabijają hormony) można przygotować zupy odżywcze.

Kącik oszczędnej gospodyni

TRUSKAWKI.

oczyszczone i wypłukane wrzucić na syrop jak wyżej, odcedzić, nakładać. Jeżeli takie ciasteczka chcemy podać jako deser, ubieramy je z wierzchu galaretką lub bitym kremem.

KRUCHE CIASTKA Z OWOCAMI

Zagnieść ciasto z 1/4 kg mąki, z 1/8 kg masła, dodać 2 dobre łyżki cukru pudru i mały kieliszek czystej wódki lub spirytusu. Wyłożyć tym ciastem foremki, w kształcie babeczek, albo po prostu wykroić ciasteczka płaskie szklanką lub nożem.

Upiec na jasno - złoty kolor.

Rady praktyczne

Plamy z cukru, miodu i jasnych soków owocowych, gdy nie „puszcza” w czystej wodzie, pierzemy w rozcieńczonym amoniaku.

Plamy z żywicy, smoly, smarów wazonowych, czyszcimy: świeże — terpentyną lub eterem, stare — chloroformem. Pozostałe ciemne plamki wybielamy wodą utlenioną.

Plamy z krwi usuwa się octem i amoniakiem.